Sexy Stefan

KONRAD IMIELA
(piosenka pochodzi ze spektaklu STARZYŃSKI)

Józia
Nie jestem Zazą, Józią, czy jak tam zwał. Jestem marzeniem twoim, Stefan. Marzeniem, którego zawsze się bałeś. Sexy. A on jest kompleksem twoim. Kompleksem urzędnika z wąsami. Przystojnym mężczyzną, który zabiera twoją kobietę. Coś nuci pod nosem, przychodzi i bierze jak swoją, boś ty jej nie umiał tego dać. Sexy. Ale, jeśli wolisz….

Ale jeśli wolisz mogę Zazą być
Przeróbmy wszystko raz jeszcze
Więc przypomnij sobie przy kominku świt
Nie wiem jak ty, ja miałam dreszcze
Ty raczej nie, bo nazajutrz, gdy
Kopnęłam cię lekko pod stołem
Udawałeś że jesz, że chce ci się pić…

Wojewódzki
A ja ją owszem kopnąłem
Józia
Stefan
Sexy Stefan
To nie przystoi przecież urzędnikom
Stefan
Wciąż się lęka
Tej siły, co nie bierze się znikąd

Wojewódzki
Włóczę się po mieście i wyglądam cię
Bo zadbać bym chciał o swój honor
W trudnych czasach, Stefan, przyszło życie wieść
A ja je wiodę z twoją żoną
Żyliśmy we troje, lecz nie było jak
Światu się tak pokazywać
Nie dawałeś tego, co dawałem ja
I to ze mną wciąż jest szczęśliwa

Józia + Wojewódzki
Nie miał
Rozwiązania
Ten trójkąt młodzieńczej miłości
Cena
Wszystkim znana
Żenujący huragan zazdrości

Józia *(jako kochanka)*
Ale jeśli wolisz mogę twoją być
Kochanką z sekretariatu
Do Zakopanego wyjeżdżaliśmy
W arcyważnych sprawach magistratu

Wojewódzki *(jako urzędnicy)*
W Zakopanem wcześniej bywali z nią
Oficerowie, prezesi, politycy
Wszyscy wracali do swoich żon
Co w Zakopanem, to nie liczy się w stolicy

Józia + Wojewódzki
Stefan
Sexy Stefan
To nie przystoi przecież urzędnikom
Stefan
Wciąż się lęka
Tej siły, co nie bierze się znikąd

Józia
Stefan
Zniknęłam, lecz
Przysłałam pocztówkę ze zdjęciem
Work hard,
but don't forget
to live your life, mój prezydencie

Józia + Wojewódzki
Work hard,
but don't forget
to live your life, mój prezydencie
Work hard,
but don't forget
to live your life, mój prezydencie